Nr. 168. w Srodę

dnia 21. Lipca 1858

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: świerćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzna wiadomość.

Londyn, poniedziałek 19. Lipca. — Na posiedzeniu właśnie odbytém izby wyższéj odpowiedział lord Malmesbury na interpelacyą lorda Stratforda, że sir Bulwer otrzymał polecenie względem wypadków w Dszeddah żądać od Porty natychmiastowego i należytego zadośćuczynienia i że Porta wysłała już baszę z nieograniczonem pełnomocnictwem karania, i że dla tego wkroczenie Anglii jest niepotrzebnem.

Berlin, 21. Lipca. — Najj. Pan raczył pozwolić dowódzcy 11. pułku huzarów, pułkownikowi Pfuel nosić udzielony mu przez króla Niederlandów krzyż komandorski wielko-książęcego orderu luksemburgskiego z koroną dębową; jako téż radzcy ziemiańskiemu Dieckmann w Memlu pozwolenie do noszenia orderu ś. Stanisława drugiéj kl., udzielonago mu przez cesarza rosyjskiego.

Berlin, 20. Lipca. — Najj. Pan z dostojną małżonką swą wraca tu z Tegernsee w końcu miesiąca bieżącego (Lipcu). Zabawi tu dni 14; a potem uda się do Putbus.

— W czasie odwiedzin królowéj Wiktoryi, oczekują tu jeszcze inne dostojne osoby, między innemi księcia i księżnę sasko-koburg Gota.

Najświeższe wiadomości. National Ztng podaje dziś artykuł pełen żółci o sporze niemiecko-duńskim i o położeniu w jakiem się on znajduje z powodu odpowiedzi i oświadczenia gabinetu duńskiego. Dotychczasowe działanie uważa to pismo za dysputatorium o prawie niemieckim bundestagu, którego Dania będzie musiała słuchać, aż niemieckim deputującym tchu starczy. Gazeta te radzi, aby zamiast téj tragi z komedyi chwytano się innéj drogi, aby bundestag bez straty czasu oświadczył rządowi duńskiemu, że jeżeli nierozumiał żądań jego, powtórzy mu je bundestag w krótkich słowach. Czy uważa, że nie istnieją prawnie stosunki konstytucyjne księstw albo innemi słowy: że należy je zaprowadzić w związek z zawiadomieniem gabinetu duńskiego z d. 28. Stycznia 1852., które uchodzić musi za wyraz pojednania między Prusami, Austryą i Danią, i którego brzmienie nie jest dwuznaczne. Potem, mówi toż pismo, wypada prosić rząd duński, aby na to pytanie w krótkim czasie odpowiedział, po którego upływie, jeżeliby odpowiedź stósowna nie nastąpiła, czas traktowania zamknąć.

— Nord domaga się, aby bez pośrednictwa Turcyi poszkodzeni w Dszeddah sami sobie dali satysfakcyą i rozpocząć z Turcyą wojnę orientalną, tą razą nie na ochronienie rządu tureckiego, ale w celu rozszarpania państwa tureckiego. Dziwna rzecz, zapewne Nord dostateczne stawi rękojmię, że gdy Rosya postawi się w Konstantynopolu, dzikie hordy wyrzekną się niebawem wszelkiego fanatyzmu religijnego, i zamienią w ludzi obyczajnych. Anglia domaga się aby z ukaraniem winnych, zaniechano téj rzeczy na drodze politycznéj.

— Korespondent brukselski radzi, aby wzmocnić Lille. Kiedy w Belgii debatują nad tem, czy i w jakim obrębie należy wzmocnić Antwerpią, zadekretował Napoleon III. bez namysłu, aby wynieść Lille do twierdzy 1go rzędu, i zaraz przystąpili do dzieła.

— Kwestya rewizyi okrętów występuje jako burzycielka pokoju. Między Francyą a Portugalią przyszło do zatargów. Okręty portugalskie uważały się za upoważnione dopuszczać się rewizyi na okrętach francuskich. Francuski poseł w Lizbonie, markiz de Lisle oświadczył, że nie mając względu na układy, na których mocy Portugalia działać chciała, jeżeli Portugalia i nadal poważy się stawać zawadą okrętom francuskim w ich powołaniu, portugalskie statki każe zniszczyć. Takiéj demonstracyi musi ustąpić miejsca filantropia portugalska. Gdy i Anglia ustąpiła, nie może Portugalia dla dogodzenia biednym murzynom rozpoczynać wojny.

— Ze względu na ostatnią odpowiedź duńską w sprawie Holsztynu i Lauenburga wydaną, podaje raport urzędowy z posiedzenia bundestagu z 15. m. b. co następuje: Królewsko-duński poseł podał z powodu uchwały bundestagu z d. 30. Maja oświadczenie do protokułu, tyczące się sprawy konstytucyjnéj księstw Holsztynu i Lauenburga. Rząd królewski wychodząc z tego stanowiska, że rozstrzygnienie zniesienia konstytucyjnego lub niekonstytucyjnego dawniejszéj holsztyńsko-prowincyalnéj administracyi leży w obrębie kompetencyi bundestagu, nie może poddać się jednostronnemu tłumaczeniu czynności, jakie prowadził z niemieckiemi mocarstwami wielkiemi a potem z bundestagiem, i powtarza w powszechności to zdanie, że poddanie pewnych oświadczeń co do sposobu, jak zamierzano, regulować owe stosunki konstytucyjne, jest antycypacyą w dzisiejszem położeniu sprawy nie dającą się uskutecznić bez narażenia sprawy saméj na szwank, zresztą gotów jest, co do księstwa Lauenburga podać z odniesieniem się do wątpliwości wyrażonych w układzie komitetowym z dnia 11. t. m. takie konstytucyjne normy, przez któreby upadły wszelkie wątpliwości względem nieskazitelnego zachowania praw ugruntowanych przez lauenburgską stanową konstytucyą. Co się zaś Holsztynu ty-

---

DZIEŁA KAJETANA KOŹMIANA.

Poemat »Stefan Czarniecki« i pamiętniki jego.

Poemat historyczny »Stefan Czarniecki w 12 pieśniach zawierający przeszło 12,000 wierszy, nie jest utworem poetycznym od dawna i naprzód obmyślonym i ułożonym, nie jest więc jedynie tylko dziełem literackim, lecz jest płodem ducha wyrosłym z okoliczności, płodem uczuć i myśli, które one natchnęły. Rozpoczęty w r. 1832 ukończony został w 1850 r., jest przeto owocem ośmnastoletniéj pracy. Wstrząśniona dusza autora wypadkami dopiero co ubiegłemi, czuła potrzebę szukania i przyniesienia otuchy i pokrzepienia, czerpiąc ją w przeszłości. Słysząc nauki głoszone przeciwne swemu przekonaniu, przeciwne tym, które przeszłość wyznawała, widząc pod różną postacią objawiającą się bezbożność, pogardę wszelkiéj władzy i wyznanie prawideł sprzecznych z dawnym duchem narodowym, zapatrując się na skutki, jakie wyobrażenia tego rodzaju sprowadziły, chciał pisarz zwrócić umysły, ku tym zasadom jakiemi zawsze rządzili się mężożowie, którzy się stali zaszczytem dziejów ojczystych. Nadto upatrując w wielu ówczesnych pisarzach gorączkowe usposobienie, lub skłonność do chorobliwych marzeń, mniemał że ozwanie się dźwiękami mezkiemi wypogadzającemi dusze, hartującemi je wiarą, godnością, czcią cnoty nie byłoby bez korzyści. Gdy więc rozglądał się w dziejach krajowych, między dawniejszymi bohaterami, przedstawicielami tych zasad, objawiła mu się wielka postać Czarnieckiego, i epoka jego tak obfita w klęski zakończone pomyślnością, w występki i cnoty, w odszczepieństwo i wytrwałość i dostarczająca wielu nauk zbawiennych.

Tak — objawił mu się ów niezmordowany wojownik, niezachwianą uzbrojony wiarą, czciciel Maryi, szanujący władzę prawą, równie królowi jak narodowi wierny, wznoszący się własną zasługą, a nie przez żadne wyniesienie się, w poświęceniu niezrównany, i który temi cnotami u Nieba widoczną opiekę jego wysłużył sobie. Obok zaś niego przedstawił się ów Częstochowy kapłan — bohater, który jak poprzednik jego, jak współpracownik w wielkiem dziele, zgotował mu drogę jego zwycięztw.

Przebiegając dzieje nowożytne, w żadnym kraju nie znajdzie poeta przedmiotu równie zdolnego zadziwić, unieść, natchnąć jak we Francyi oswobodzenie narodu przez dziewicę Orleańską, w Polsce, epokę Stefana Czarnieckiego. Obiedwie te walki i tryumfy sprawy świętéj tak są niezwykłe, tak poetyczne, tak wzniosłe, że mieszczą w sobie najdoskonalsze żywioły nowożytnéj epopei. W obydwóch znajdujemy cudowność, ale cudowność ściśle historyczną. Wszystko tam jest nadzwyczajne a wszystko prawdziwe. Francya nie zdobyła się jeszcze na utwor poetyczny godnie stawiający swą dziewicę, bohaterkę, męczennicę. Czyli Czarniecki znalazł już dziś godnego siebie śpiewaka, osądzi publiczność obecna i przyszła.

Treść poematu następująca: Bóg zagniewany na Polskę za zaniedbanie ludu wiejskiego i inne mnożące się występki, już ma wyrok jéj zagłady wydać, wstawieniem się Najśw. Panny wstrzymuje ten wyrok, a zsyła tylko klęski, niebezpieczeństwa, napady groźnych sąsiadów będące karą, mogące się stać odkupieniem. Wierny czciciel Maryi, świeżo z niewoli tatarskiéj wrócony, dzielny rycerz Stefan Czarniecki wybrany jako narzędzie odkupienia i zbawienia. Na odgłos napadu Szwedów on pierwszy staje przy królu, który w nim nie domyśla się zbawcy, choć przepowiadając mu przyszłość, jego to wskazuje świętobliwy kapłan bielańskiego klasztoru. Czarniecki gromi najprzód ostremi słowy sejm burzliwy, występuje potem do boju, walczy, zwycięża, zamyka się w Krakowie, broni go, wytrzymuje oblężenie i głód, w widzeniu ś. Stanisława ostrzeżony, króla do Szląska wyprawia, sam dawną stolicę Polski Szwedom poddaje; skazany mocą umowy na dwumiesięczną nieczynność, oręż swój w Watykanie poświęcony posyła Kordeckiemu, za którego sprawą jeszcze jedna Częstochowa opór stawia. Karol Gustaw mniema się już panem Polski, gdy dzielna obrona Kordeckiego, gdy cud Najśw. Dziewicy odpycha od twierdzy jego szyki. Kordecki występuje tu jako poprzednik przyszłego zbawcy. Nim stać się ma Czarniecki.

Na odgłos ocalenia Częstochowy, budzą się umysły, powstaje związek tyszowiecki. Czarniecki wodzem ogłoszony. Wraca król ze Szlaska, wstępuje do Częstochowy, oczyszcza się z grzechów, ślubuje wyzwolenie ludu wiejskiego, Bogarodzicę królową Polski ogłasza. Cud się staje, korona przyrasta do

czy, żałuje rząd, że tameczne stany prowincyalne ze swéj strony nie chciały się oświadczyć względem ograniczenia ogólnych i szczególnych spraw, uważa zawsze podobne oświadczenie stanów prowincyalnych za bardzo pożądane, i zostawia całkiem do woli zgromadzenia bundestagu, czy chce proponowane dawniéj czynności albo przed albo po wysłuchaniu stanów ogłosić, i że w takim razie gotowy jest rząd usunąć wszelkie wątpliwości i zgodnie z uchwałami z 25. Lutego i 20. Maja r. b. nr. 2. tymczasem uznać za nieobowięzującą dla księstw Holsztynu i Lauenburga konstytucyą całego państwa z 2. Paźdz. 1855, a to w ten sposób, że czynności między delegowanymi toczyć się będą o ostateczne ustanowienie konstytucyjnego położenia tychże księstw w ogólnéj organizacyi państwa całego i przywróci w krótkim czasie ostateczny porządek w jego stosunkach konstytucyjnych przy zachowaniu praw władzcy kraju i obowiązkach, jakie ma JKMość, jako członek niemieckiego bundestagu. To oświadczenie złożone komitetowi ustanowionemu dla sprawy konstytucyjnéj księstw Holsztynu i Lauenburga.

Frankfurt, 17. Lipca. — Komitet bundestagu dla sprawy holsztyńskiéj po sesyi z d. 15. m. b. przystąpił natychmiast do na radzenia się względem odpowiedzi duńskiéj i odbędzie w poniedziałek 19. m. b. znowu nowa sesya.

Monachium, 15. Lipca. — Nadzieję, jaką jeszcze przed tygodniem pokładano w gotowość rządu co do spełnienia życzeń bundestagu przeciw Danii, gdyby gabinet duński nie miał odpowiedzieć jego życzeniom, wypada teraz jako spełzłą uważać, bo udało się dyplomacyi francuskiéj, angielskiéj i rosyjskiéj obudzić tu wyobrażenie o dostateczności odpowiedzi duńskiéj.

(Kor. Cz.) Dzisiaj znów inaczéj brzmi osnowa odpowiedzi duńskiéj Dania czyni rzeczywiste koncesye bundestagowi, a to na radę Francyi i Rosyi. Koncesye te polegają na tem, że ogólna konstytucya ma być zawieszoną dla Księstw, co nie ma być jednak powrotem do *status quo ante*, to jest restauracyą wszystkich dawniejszych stosunków i praw, lecz tymczasowem wyłączeniem Księstw z funkcyi ogólnéj konstytucyi, dopóki się Dania i bundestag przez delegowanych z każdéj strony pełnomocników względem przyszłego stosunku krajów tych, tak do bundestagu jak do całości monarchii duńskiéj nie dorozumieją. Jeżeli wiadomość ta, którą podają za bardzo pewną, potwierdzi się, dopełnionem będzie jedno z głównych żądań uchwały bundestagu. O egzekucyi nie może być w takim razie mowy, bo do nowych układów otwartą będzie droga, któréj bundestag nie będzie mógł i nie będzie chciał odrzucić, aby załatwienia sprawy więcéj jeszcze nie utrudnić.

Kilka dzienników donosi jednogłośnie, że królowa Wiktorya przybędzie w przyszłym miesiącu do Berlina. Po wizycie w Cherbourgu uda się wprost do Niemiec, przepędzi pewien czas w Koblenc u księstwa pruskich, pojedzie potem do Koburga, a ztamtąd przybędzie do Poczdamu i zamieszka w willi księstwa pruskich bundestegu. Ma także zwiedzić Berlin.. Książe małżonek towarzyszyć jéj będzie w téj podróży. Książe pruski odłoży zatem kuracyę swą w Ostendzie do późniejszego czasu, bo na czas pobytu królowéj angielskiéj cały dwór, oprócz Najj. państwa, znajdować się ma w Poczdamie. Podaję wiadomość tę wedle dzienników bez możności zapewnienia, że jest prawdziwą.

Wiadomości z Tegernsee nie donoszą wprawdzie nic złego o stanie zdrowia królewskiego, ale powietrze ma być ciągle tak zimne i słotne, że Najj. Pan musiał nawet zaprzestać zwyczajnych swoich przechadzek. Obecnie bawi w Tegernsee król bawarski.

U dworu meklemburgsko-schwerinskiego zapowieezianą jest na 18. b. m. wizyta książąt Orleańskich. Ponieważ małżeństwo rodziców ich przywiedzione było do skutku, głównie za radą i wpływem zmarłego króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III., domyślają się niektórzy, że książęta przybędą i do Berlina, aby oddać wizytę tutejszemu dworowi. Być może, że mieli takowy zamiar. Obecnie jeśli przybędą to zapewnie tylko prywatnie, bo cały prawie dwór jes chwilowoto w podróży.

Berlin rozwiększa się prawie nad potrzebę. W wschodniéj stronie jego powstaje całe nowe przedmieście, budujące się na akcye, z całym komfortem publicznym i prywatnym, wymaganym przez dzisiejszą cywilizacyę. Do budowania sprowadzono rzemieślników z Holandy. W stronie północnéj, w bliskości drogi żelaznéj hamburskiéj, budują ogromne składy na towary dla całego handlu stolicy. Przedmieście Moabit w téjże stronie przyjmuje coraz więcéj postać osobnego miasta. Puste jeszcze przed kilku laty Koepniker-Feld wśród murów miasta w stronie południowéj, prawie całkiem jest zabudowane. Tam jest nowy kościół katolicki św. Michała, bliski wykonania. Podobny ruch budowniczy panuje na wszystkich punktach przed i za murami miasta.

Francya.

Paryż, 17. Lipca. — Monitor pisze: »Konferencye zajmujące się organizacyą Multan i Wołoszczyzny odbyły wczoraj swe dziesiąte posiedzenie w pałacu ministerstwa spraw zagranicznych.«

Dzisiaj zaś odbyło się posiedzenie 11, interes księstw dunajskich ma być załatwiony, a z kolei na stół przyjdzie podobno sprawa żeglugi na Dunaju. Dzisiaj rano odbyła się narada ministrów w Tuileryach pod prezydencyą ks. Hieronima. Ks. Napoleon w końcu Września uda się do Algieru i zwiedzi wszystkie trzy prowincye. Towarzyszyć mu będzie ojciec jego ks. Hieronim.

— Dzienniki senegalskie, dochodzące do 15. Czerwca, zawierają ważną nowinę. Na dniu 29. Maja stanął pokój z Trarzasami. Główne punkta są: Król Trarzasów przyznaje, że Ualo, Gae, Bakal, Tube i całe nadrzecze Saint Louis na obudwóch brzegach aż do ujścia, jest własnością Francyi. Uznając daléj Francuzów za protektorów w Dimar, Czialofn, Ndiamburze i Cajorze tudzież iż mu nie wolno nic przeciwko tym powiatom przedsiębrać bez zezwolenia Francyi. Gumma trarzańska przedawać się będzie w Daganie, a od każdego 1000 funtów ściągnie król trarzański jednę gwineę w daninie.

Anglia.

Londyn, 17. Lipca. — Morning Post pisze: Zapewniają tu osoby zwykle dobrze informowane, że parlament, jeżeli na to stan czynności pozwoli, odroczonym będzie już w dniu 31. m. b.

— Królowa wraz z księciem małżonkiem odwiedzili wczoraj okręt banderowy »Admirała.«

— Dzisiaj ma być ponowioną próba zanurzenia liny telegraficznéj. Jeżeli się nie powiedzie—a rzeczywiście mało kto spodziewa się dobrego wypadku—postanowiono inną zrobić linę, tudzież wynaleźć nową metodę zanurzania. Na projektach mądrych nie zbywa w Anglii — te które teraz w wielkiéj liczbie przedłożono, wszystkie odnoszą się do sposobów kładzenia drutu, a nie do jego natury. Jedni chcą aby całą linę złożono na jednym i tym samym okręcie, żeby więc użyto na ten cel »Lewiatana,« bo nie masz prócz tego olbrzyma okrętu na świecie, któryby udźwignął taki ciężar. Inni przeciwnie radzą linę rozdzielić między 5 lub 6 okrętów, któreby się koleją luzowały. Jeszcze inni dowodzą naukowo, że dotychczasowe przyrządy na okrętach z gruntu nic warte — a inżenier Reunie skreślił plan okrętu, który ma linę zanurzać środkiem swéj sztaby — nie tak jak dotąd z wierzchniego pokładu poprzez ryfę. Gdy okręt taki wyniósł bałwan na swych barkach do wysokości 30 stóp (a bywają na oceanie Atlantyckim rzucające się 50 stóp wysoko) podniesienie tylnéj części wynosiło 75 stóp, a drut nagle i tak gwałtownie wyprężony, musiał pękać. Gdy zaś linę spuszczać się będzie do wody przez rurę w środku okrętu w jego dnie osadzoną, podniesienie i spuszczenie nie będzie nigdy większem od wysokości bałwana, tj. 35 stóp nie zaś 75. Podobno uznano to za arcyważny moment, i polecono panu Reunie wygotowanie modelu okrętu projektowanego.

Austrya.

Wiedeń, 17. Lipca. — Zatargi między Turkami a chrześianami na granicy austryackiéj Bośnii trwają ciągle przybierając coraz większe rozmiary, i chociaż nie można powiedzieć, żeby wyłącznie polityczny miały charakter, to przecie obawiają się tu, aby tłumnie przebiegający kraj cudzoziemcy, po największéj części Serbowie i Grecy, nareszcie nie połączyli w jednę całość, oddziałów Rajasów, pojedyńczo wałęsających się. Jeżeli to nie nastąpi, z łatwością przyjdzie Porcie uśmierzyć niespokojności, bo rozrządza ona nad wielkiemi massami wojska w tych okolicach; żołnicrze ci należą po największéj części do krajowéj milicyi Bejów, i jeżeli się ich puści na niewiernych sąsia-

---

skroni Najświętszéj dziewicy. Rycerze poświęcają oręże, gdy Stefan swój na ołtarz kładzie, zawieszony watykański oręż spada, pochwa roztrzaskuje się, błyska napis »Pod tym znakiem zwyciężysz.« Przyszły zbawca kraju objawia się. Odtąd Czarniecki jako wybraniec boski występuje.

Piekielne potęgi sprzymierzają się na Polskę. Karol Gustaw podburza elektora brandenburskiego, Rakocego, cara. Niezgoda domowa, zazdrość, rozpusta, utrudniają dzieło zbawienia. Stefan wszystkie przeszkody pokonywa, trybem wojny sobie tylko znanym niepokoi nieprzyjaciół, zwycięża na sławnym swym koniu, przebywa wpław rzeki, morze, gromi Rakocego, ocala Danię przeciw Szwecyi. Karol Gustaw podburza Moskwę, aby z Danii Czarnieckiego oddalić. Słabość króla dla Elżbiety Radziejowskiéj opóźnia dzieło zbawienia. Stefan wzywa Kordeckiego, który Jana Kazimierza na drogę obowiązku naprowadza. W wojnie moskiewskiéj Stefan zwycięzcą. Karol Gustaw przez pułk jego i samym postrachem jego imienia w Danii pokonany — ranny umiera. Pokój w Oliwie zawarty.

Wjazd tryumfalny w Warszawie trzech hetmanów. Tryumf przygotowany, wspaniały na wzór rzymskich, ale zimny bez udziału ludu. Stefan z swemi pułkami przybywa. Tryumf jego radośny, prawdziwy, wdzięcznością narodu wyprawiony i nim spełnia się ostatnia wróżba Bielańskiego kapłana.

Taka jest osnowa całego poematu. Jako celniejsze w nim miejsca wskazać można, obraz oblężenia Krakowa i walki pod jego murami, opis skarbcu krakowskiego, epizod młodego Byliny, zgon jego i pogrzeb. Spotkanie Stefana z Karolem Gustawem. Opis hord tatarskich. Pobyt Stefana z Czarncy podczas rozejmu. Oblężenie Częstochowy, zwiedzenie przez Karola Gustawa katedr na Wawelu i grobów królewskich. Związek tyszewiecki. Epizod młodéj kmiecianki zaręczonéj z Szembekiem. Uczty, które na cześć Elżbiety Radziejowskiéj król wyprawia. Pospolite ruszenie pod Warszawą; z tego ustępu przytoczymy tu kilkanaście wierszy. Karol podstąpiwszy pod stólicę Rzeczypospolitéj:

Już widzi pod murami rozciągłe namioty
Nie tak szczupłe jak mniemał stoją przy nich roty,
Dotrwali Sandomierscy, Lubelscy ziemianie,
I dumni Krakowiany, i mężni Połczanie,
Dotrwali z po nad Narwi, z nad Bugu, z nad Bzury,
Potulni Podlasianie, i krnąbrne Mazury,
Powiewają chorągwie powiatów i grodów,
Zbroja i szkarłat zdobi piersi wojewodów.
Jest Tarnowski z Wielowsi zawód on zaczyna,
Jaki bohater rodu wskazał z Obertyna.
Marcin Zamojski mieczem i męstwem dowodzi,
Że za krwi bohatera Byczyny pochodzi.
Jest waleczny Krasiński — syn młody z nim stoi,
Nawykał pod Turenem do konia i zbroi,
Piersi jego waleczne i nadobne lica
Nie jedna za ojczyznę już rana zaszczyca,
Przy Czarnieckim z Szwedzkiemi mieszał się obozy
I nie dobyte, zdobył nad Sanem wąwozy.
Jest Tarło z Szczekarzewic, Gorajski z Goraja,
Wiara różni go z braćmi, lecz ojczyzna spaja,
Wielkopolski ze Skały Piaskowéj i z Szańca
Trzyma tarczę z rumakiem co nosił Szafrańca,
Są Stadnicey z Zmigrodu, są z Nagłowic Reje,
Fredry piórem i szablą wspierający dzieje,
Wiodą herbowną rzeszę nie wstydną zagona,
Co ma z szabli zaszczyty, a z włości imiona.
Ale któż zliezyc zdoła te szeregi mężne,
Podzielone na ziemian i pułki zaciężne.
Szlachto Polska! dziś gminnych potwarzy igrzysko,
Czy dałaś szlachetności, czy wzięłaś nazwisko,
Pod królmi byłaś kraju sercem i ramieniem,
Oręż był twoją chlubą, sława przeznaczeniem,
Stawiałaś pierś za wiarę, lemiesze, rzemiosła
Ziemia krwią twą przesiąkła, i z ciał twych podrosła.
Dałaś sławie pomniki, dałaś dziejom wątek,
Lecz w dumie zapomniałaś zkąd wzięłaś początek.
Sama wolna, lud jarzmem gniotłaś niewolniczem,
Chciałaś być wszystkiem w kraju, i dziś jesteś niczem,
Wciel się w lud, on twą przyszłość uzna swą ozdobą.
A gdy ludem zostaniesz, lud się stanie z tobą.

Daléj uwagę zwrócić należy na przebycie Bełtu przez Czarnieckiego, wyprawę do Danii, powrót do kraju. Rokosz wzniecony przez Paska z Gosławic. Wojnę z Moskwą i nakoniec w sprzecznym obrazie przeciwstawiony tryumf urzędowy hetmanów, i prawdziwy, narodowy Czarnieckiego.

(Dokończenie nastąpi.)

dów, których osobiście nienawidzą, przekroczą wtedy niewątpliwie granice karności a to tém bardziéj, że uważają się za mścicieli bohaterskich czynów, powstałych Spartanów. Jeżel się nie uda Turcyi tak prędko uspokoić Bośnii, zagraża jéj w takim razie bliższe niebezpieczeństwo ze strony Czarnogórców. Pod pozorem istotnie śmiesznym zasłonienia się od napadu Osmanów w Skutary, uzbraja się Danilo w południowych częściach swego kraju, gdy baszowie wyłącznie zajęci są Bośnią, nie dziw, że zechce mu się wyprawy na południe aby zająć tymczasem brzeg Antiveri i Dulciqui, do których znowu wznieca swe prawa, które nie tylko francuskie i rosyjskie pisma ale wspierają i inne przeważne organa niby to mocarstw przyjaznych.

Turcya.

Konstantynopol, 8. Lipca. — Sir Henry Bulwer przybył i wszystkich uwaga zwrócona na tego dyplomatę. Był on już raz tutaj, gdy wpływ swój wywierał stary Redkliff. Nie patrzeli na siebie przyjaznem okiem, w czem raczéj wina była ich naturalne usposobienie, aniżeli wyznanie polityczne, bo i Bulwer uznawał, że nie można Turcyi wystawiać na pastwę Rosyi. Mocarstwo to licząc pewnie na poparcie Francyi, wystąpiło ze strony posła swego pana Butenieffa ze swemi planami dość nieostrożnie. Przedłożył on naprzód notę księcia Gorczakowa, w któréj domaga się uznania niezawisłości Czarnogóry jako podstawy dalszych działań. Nim atoli notę tę przedłożył wielkiemu wezyrowi, zakomunikował ją posłom francuskiemu i pruskiemu. Ostatni zaraz oświadczył, że nie radzi, żeby rząd jego wspierał te żądania, co też późniejsze jego instrukcye stwierdziły. I Francya uważa nie na czasie tak dalece posunąć się, i odmówiła swego wsparcia. Tym sposobem uznał p. Butenieff za rzecz stósowniejszą, notę tę złożyć *ad acta* i chwycić się innéj mniéj uderzającéj, ale równie pewnéj drogi domagając się, aby inżenierom, mającym się zająć oznaczeniem granicy Czarnogóry przydać także jednego ze strony Czarnogóry. Matematyka nie jest wszakże mocną obroną Czarnogóry, byłby przeto inżenier francuski albo rosyjski, zastępujący księcia Danilo, co byłoby uznaniem jego niezawisłości. Porta spostrzegła się na tem, i odmówiła od razu panu Butenieffowi i nic nie pozostawało, jak przedstawić inżeniera ze strony Rosyi. Gdy nastąpią potrzebne roboty w téj mierze, przystąpią do układów. Zdaje się być teraz zamiarem Rosyi i Francyi, rzecz tę puścić w odwłokę, chcąc rany nie goić. Panslawiści rachują na powstanie Bośnii, i pewne państwo na stósowną porę, aby zająć pewien punkt nad granicą altańską. Starają się zwiększyć trudności. Porta ma tylko poparcie w Austryi, i Ali basza starał się przeto czem prędzéj załatwić nieporozumienie małe, zaszłe z internuncyuszem austryackim. Pan Prokesz Osten uskarzał się, że Fuad basza w Paryżu odgrywa rolę człowieka wahającego się i wielki wezyr nie zdołał zaprzeczyć, że i on nie jest niezłomnym. To było powodem do sceny dość cierpkiéj. O przygodzie téj zapomniano już, i ci dwaj dyplomaci konferują z sobą tak jak dawniéj. Jeżeli Porta wyjdzie cała w sprawie Księstw Naddunajskich, będzie to miała do zawdzięczenia Austry. Zajmują się tu przyszłym hospodarami i gubią się w domysłach. Jako nowego kandydata wymieniają dotychczasowego kaimakamu z haman Jon Ghika, który był odwołany z wyspy, aby ustąpić miejsca kandydatowi starego Vogoridesa, ojca kaimakama Mołdawii; za to chce mu pomódz do posady hospodara w Wołoszczyznie.

Azya.

Wiadomości z Bombaju z 19. Czerwca potwierdzają pożar 5. koszar w Allahabar. Żołnierze uratowali się, Pożar ten przypisują złości. Jenerał Campbell, który zdaje się, że odłożył czas dalszéj wojny aż po porze deszczowéj, znajduje się z lordem Canningiem w Allahabad. W szpitalach panuje wielka śmiertelność spowodowana przez apopleksye. Major Huques nanowo zdobył cytadelę Copal, dwóch dowódzców rokoszan mahrattów poległo w bitwie. Klęskę połączonego książęcia z Scindyi wyjaśniają przez to, że wojska pobratały się z rokoszanami i im oddały działa. Księżniczka Ihaudi dowodziła rokoszznami w téj bitwie. Nena Sahib ogłoszony królem z Gwalioru. Oddział rokoszan składający się z 15,000 ludzi przybyły od strony Calpi, ukazał się pod Gwalior. Anglicy ponieśli wielkie straty. Rokoszanie stali się na nowo panami Gwaliora, w którem to mieście stali załogą Fantia Tapec z tłumem wielkim wojska, dokąd różne oddziały angielskie wyruszyły; ale niesłychany skwar utrudza wszelkie operacye.

Indye wschodnie.

Z Marsylii 17. Lipca odbieramy telegraficzną wiadomość, zawierającą nowiny z Bombaju z 19. Czerwca: Jenerał sir Colin Campbell, który aż do zastania pory deszczowéj zdaje się zaniechał walki dalszéj, mieszka w Allahabad u lorda Canninga. Pan Osborne, angielsko polityczny agent w Karrah, przez powstańców napadnięty i zabity został. Nena Sahib ogłozony został królem z Gwalior, jednak wyszedł z miasta na zbliżanie się jenerała Rose.

— Rząd turecki wyznaczył jako wynagrodzenie rodzinom zamordowanych konsulów w Dszeddah dla każdéj po 150,000 franków.

Rozmaite wiadomości.

— W dniu 10. b. m. miało się rozpocząć spuszczanie drutu telegrafowego mającego połączyć Europę z Ameryką. Jeden jego koniec umocowany będzie w Queenstown w Irlandyi, drugi na brzegach wyspy New-Foundland przy Labrador w Ameryce jako w miejscu najbliższem Europy. Nauczeni przeszłorocznem niepowodzeniem, kiedy wskutku nagłego spuszczania drutu, takowy się urwał, inżynierowie urządzili machinę do spuszczania tego drutu zwolna i uniknienia zbytecznego tarcia. Drut który może udźwignąć ciężar 3149 kilogramów, nie będzie dźwigał więcéj nad 1218 kilogramów na największéj głębi. Drut złożony jest na okrętach »Niagara« i »Agumemnon«. Cała jego długość wynosi 4,847,230 metrów, nieliczącc 4827 metrów oddzielnego drutu, który użytym będzie przy obustronnych brzegach na mieliznie. Cała jego długość wynosi przeto 4850 kilometrów; gdy zaś odległość geograficzna obu kończyn mających być połączonemi wynosi tylko 3138 kilometrów, przeto pozostaje 1714 kilometrów na nierówności dna morskiego i kierunek w jakim się okręty drut spuszczające oddalać od siebie będą. D. 25. Maja oba wzmiankowane okręty wypłynęły z Plymouth na dni kilka, dla odbywania próby, do któréj użyto 1609 kilometrów drutu w przeszłym roku uszkodzonego. Donosiły już wprawdzie dzienniki o téj próbie, ale niezgodnie, jedne pisały, że się dobrze powiodła, drugie przeciwnie. Dopiero w d. 10. Czerwca oba okręty wypłynęły z Queenstown i udały się na pewien punkt Oceanu, gdzie głębia wynosi 1370 węzłów. Tam druty obu okrętów będą spojone i spuszczanie drutu rozpocznie się od jego środka przez oddalanie się okrętów od siebie.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 20. Lipca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) mocno się ceny ustaliły; na Lipiec 41 pien., na Sierpień 41—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ pł., na Wrzesień Październik 42—$\frac{1}{6}$ pł., na Październik 43 pł., na Październik Listopad 42$\frac{1}{3}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) przy małoznacznéj zmianie dobrze się trzyma w cenie; na miejscu (bez beczki) 16$\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ (z beczką) na Lipiec 16$\frac{3}{4}$ pien., na Sierpień 16$\frac{1}{2}\frac{9}{4}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Sierpień Wrzesień 17$\frac{1}{4}$ pł., na Wrzesień 17$\frac{1}{2}$ pł.

Wiadomosci handlowe.

Berlin, 20. Lipca.

Pszenica 58—72 tal.

Żyto 45$\frac{1}{2}$—44 tal., na Lipiec Sierpień 44$\frac{3}{4}$—43—44$\frac{3}{4}$ tal., na Sierpień Wrzesień 45$\frac{1}{2}$—44$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik 46$\frac{1}{2}$—45$\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 46$\frac{1}{2}$—45$\frac{1}{4}$—45$\frac{3}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 40—45 tal.

Owies 30—36 tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Lipiec Sierpień 15$\frac{5}{6}$ tal., na Seripień Wrzesień 15$\frac{5}{6}$ tal., na Wrzesień Październik 16$\frac{1}{12}$—15$\frac{5}{6}$ tal., na Październik Listopad 16 tal.

Olej lniany 13$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 19$\frac{3}{8}$ tal., na Lipiec Sierpień 19$\frac{3}{8}$ tal., na Sierpień Wrzesień 19$\frac{1}{3}$ tal., na Wrzesień Październik 20$\frac{1}{3}$—20 tal., na Październik Listopad 20—19$\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 20. Lipca.

Pszenica 69—70 tal., na Wrzesień Paźdz. 70 tal., na wiosnę 73 tal.

Żyto 43$\frac{1}{2}$—44 tal., na Lipiec Sierpień 43$\frac{1}{2}$ tal., na Sierpień Wrzesień 44 tal., na Wrzesień Październik 44$\frac{1}{2}$—44$\frac{3}{4}$ tal., na wiosnę 47 tal.

Olej rzepiowy 15$\frac{3}{4}$ tal., na Wrzesień Październik 15$\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Lipiec Sierpień i Sierpień Wrzesień 18$\frac{3}{4}$ proc., na Październik 18$\frac{1}{2}$ proc., na wiosnę 18 proc.

Przybyli do Poznania 21. Lipca.

BAZAR: Szołdrska z Osieka, Skórzewski z Kretkowa, Kierski z Podstolic, Bukowski i Kadow z Ruchocinka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Mittelhäuser z Pösnek, Katz z Berlina, Bussweiler z Frankfurtu n. M., Bronisz z Otoczna, Wirth z Łopienna, Walz z Góry, Bandelow z Łatalic.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Stosch z Tarnowa, Zakrzewski z Wyszek, Jaraczewski z Łowencina, Matz z Gdańska, Rabsilber z Lignicy, Żelasko z Obornik, Pommer-Esche z Berlina, Mast z Kroschütz, Wittich z Bremen, Busch z Geldern, Marcus z Zürich, Brünich z Ravensburga, Berliner z Nissy, Hamburg z Sorau, Grasemann z Gdańska, Buschmann z Düren, Bertram, Seckelsohn, Sachs i Gehrich z Berlina, Heydt z Hanau, Harth z Rüdesheim.

HOTEL DU NORD: Skarzyński z Sokolnik, Święcicki z Szczepankowa, Skórzewski z Nekli.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Gozimierski z Wapna, Oberfeld z Warszawy, Asch z Rawicza.

POD CZARNYM ORŁEM: Osmolski z Chodzieża, Lehmann z Nietążkowa, Gostomski z Chwalibogowa, Hoffmann z Szczecina.

EICHENER BORN: Hamburger i Guhrauer z Löwenberga, Aronsohn z Łabiszyna, Żabniewski z Czacza.

POD TRZEMA LILIAMI: Fest z Obornik, Blank z Człochowa, Bitterling z Wrocławia.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Briest z Magdeburga, ul. Wilhelmowska 26.

Aukcya mebli i towarów.

W wtorek dnia 27. Lipca i dnie następne, sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotówkę, od godziny 9téj do 11téj i po południu od godziny 3ciéj z polecenia zarządzcy massy konkursowéj po kupcowéj Żuromskiéj, w dotyczasowym lokalu handlowym przy ulicy Fryderykowskiéj Nr. 32.

pozostałe zapasy towarów i meble do wspomnionéj massy konkursowéj należące,

jako to: czepki, kapelusze, stroiki, wstążki, koronki, blondyny, kwiaty, woalki, haftowane sztryfle, aksamity, materye latowe i zimowe, towary drobiazgowe, rękawiczki, ubiory dla dzieci latowe, zimowe itd.

jako też w ostatnim dniu **meble**, to jest: stoły, krzesła, biórko mahoniowe cylindrowe, 2 fotele, szyfonierki, sprzęty domowe, pająki gazowe i całe repozytoryum handlowe.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Pensya panien w Bydgoszczy rozpoczyna nauki po wakacyach dnia 6. Sierpnia r. b.

Białkowska, Przełożona.

Na Solitera

leczy w 2. godzinach bez boleści i niebezpieczeństwa **Dr. Bloch** w Wiedniu. Lekarstwo rozsyła się. Bliższa wiadomość na listy w niemieckim albo francuzkim języku udzielaną będzie.

Sprawozdanie
prywatnéj kassy oszczędności i pożyczek wexlowych w Śremie
od dnia 1. Lipca 1857. aż do 1. Lipca 1858 r.

I. Wpływ roczny Towarzystwa wynosił:

1) z Remanentu przeszłorocznego . 185 Tal. 23 Sgr. 3 Fen.
2) z złożonych depozytów . . . . . 5941 » 15 » 5 »
3) z zwrotu pożyczek . . . . 19,626 » 13 » 6 »
4) z opłaconych procentów . . . . 635 » 9 » 2 »
5) z zwrotu kosztów processowych 12 » 23 » 6 »

26,401 Tal. 24 Sgr. 10 Fen.

II. Rozchód wynosi:

1) z wydatku na administracyą . . 157 Tal. 28 Sgr. — Fen.
2) z odebranych depozytów . . . . 4882 » 28 » 4 »
3) z udzielonych pożyczek . . . . . 18,578 » 5 » — »
4) z opłaconych procentów od depozytów . . . . 203 » 1 » 3 »
5) z awansów na koszta processowe 71 » 4 » 3 »

23,893 Tal. 6 Sgr. 10 Fen.

zostaje w kassie gotówką . . 2508 Tal. 18 Sgr. — Fen.

III. Od założenia Towarzystwa (1851.) czyni:

1) Ogólny wpływ . . . . 170,957 Tal. 12 Sgr. 6 Fen.
2) Ogólny rozchód . . . . 168,448 » 24 » 6 »

Remanent jak wyżéj . . 2508 Tal. 18 Sgr. — Fen.

IV. Stan Towarzystwa.

1) Towarzystwo winno depozytów i obliczonych od nich proc. $\frac{1}{7}$ 1858 15,832 Tal. 11 Sgr. 1 Fen.
2) Towarzystwu się należy z wexli, kapitałów, obliczonych procentowych i kosztów processow. 13,555 Tal. 4 Sgr. 7 Fen.
3) gotówką znajduje się w kassie . 2508 » 18 » — »

czyni . . 16,063 Tal. 22 Sgr. 7 Fen.

Towarzystwo ma więc w rezerwie . . 231 Tal. 11 Sgr. 6 Fen.

Śrem, dnia 8. Lipca 1858.

Dyrekcya Towarzystwa.

podp. ***Leon Smitkowski. Porawski. Styrle. Tadrzyński.***

Dla przedsiębiorców budowli.

Tekturę smołowcowaną kamienną ogniotrwałą do pokrycia dachów,

z fabryki Panów ***Alberta Damke i Spółki*** w Berlinie (Moabit) ***wprost sprowadzoną,*** mam ciągle na składzie, i przyjmuję ***całkowite pokrywania dachów*** pod ***gwarancyą*** obok ***dokładnéj roboty.*** Do łaskawych zamówień polecam się uprzejmie.

Rudolf Rabsilber, ***Spedytor*** w Poznaniu, ulica Szeroka 20. ulica Butelska 10.

Mój w tutejszém mieście

przy Berlińskiéj ulicy Nr. 13. ukośnie naprzeciwko Dyr. Pol.

nowo założony

HANDEL KORZENI I ŁAKOCI

polecam Prześwietnéj Publiczności łaskawym względom, przyrzekając najrzetelniejszą usługę.

Adolf Bernstein.

Wszystkim osobom, chcącym mieć trwałe obuwie, fartuchy i pokłady przy powozach, polecam ***szwedzkie smarowidło do bótów na polowanie A. H. Sägera w Szczecinie.***

Przez używanie tego tłustego smarowidła, nieprzepuszcza wody żadne obuwie skórzane, (nawet damskie) itd., chroni od pękania, nabiera połysku natychmiast od zwyczajnego szuwaksu i ***trzyma jeszcze raz tak długo jak zwyczajnie.***

Na podeszwy jest osobne smarowidło, które tylko do tychże się używa, przez co stają się mocne, jędrne, wody nieprzepuszczające, ***i tak trwałe,*** iż dłużéj trzymają, niżby były gwoździami podbite.

Smarowidło to zostało na wystawie Szczecińskiéj w roku 1857 przez towarzystwo pomorsko-ekonomiczne srebrnym medalem premiowane.

Ceny smarowidła tak na podeszwy jako i skórę wierzchnią są równe: pudełko funtowe 18 Sgr., ½ funtowe 9 Sgr., ¼ funtowe 5 Sgr., słojki kamienne 5 łutowe 2 Sgr.

F. A. Wuttke, plac Sapieżyński Nr. 6.

Brzytwy, noże i nożyczki ostrzę i naprawiam dokładnie, i wszystkie te przedmioty mam w zapasie w najliczniejszym doborze po cenach, ile być może najtańszych.

C. Preiss, nożownik.
Poznań, plac Sapieżyński Nr. 2.



W sobotę 17. b. m. zginął mi chart tarentowany, z białą łatką na szyi. Upraszam każdego, ktoby go miał, lub o nim wiedział, gdzie się znajduje, to niezwłocznie doniósł niżéj podpisanemu.

Smogorzewo pod Gostyniem.

Wł. Błociszewski.

Wystały pokost lniany

u ***Gustawa Bielefeld,*** przy Rynku 87.

Nasienie jesiennéj rzepy ścierniskowéj

długiéj, z Palatynatu, sprzętu r. 58. co tylko otrzymali. Szanowne osoby które takowe zamówiły, raczą je odebrać. Nowe obstalunki będą punktualnie uskuteczniane przez Handel nasion

Braci Auerbach.

Nasienia rzepy ścierniskowéj funt po 10 Sgr. u

A. Niessing w Lesznie.

Dra. Otto Schür wodę selterską i z sody, do kąpieli sole ługowe z ***Kreuznach, Kösen i sól morską,*** także ***wodę na muchy*** poleca

Izydor Appel, obok Król. Banku.

Najprzedniejszą rafin. oliwę

ofiaruje za mierną cenę

Rafinerya oleju

Adolfa Asch, Zamkowa ulica Nr. 5.

Delikatne nowe śledzie

poleca ***Izydor Appel,*** obok Król. Banku.

Porter angielski,
Limonadę Wiktoryą w flaszeczkach po 5 Sgr.,
likiery francuzkie, hollenderskie i szwajcarskie,
oliwę prowancką najprzedniejszą i świeżą, jako też
musztardę angielską, francuzką i Düsseldorską

poleca **Adolf Bernstein,**
Berlińska ulica Nr. 13.

Sardines a l'huile,
nowe śledzie Matjes,
świeże marynowane łososie,
świeże marynowane węgorze i
wyborne węgorze w porcyach poleca

Adolf Bernstein,
Berlińska ulica Nr. 13.

CYRK RENZA.

Dziś w środę dnia 21. Lipca 1858.

Wielka Reprezentacya

wyższéj sztuki jeżdżenia konnego, ułożenia koni i gymnastyki. Początek o godzinie 7, koniec po godzinie 9téj. Jutro reprezentacya. W niedzielę dnia 25. m. b. ostatnia reprezentacya.

E. Renz, Dyrektor.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 20. Lipca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101
dito . . .	4½	—	101¼
dito z roku 1856. . . .	4½	—	101¼
dito z roku 1853. . . .	4	94¼	—
dito z roku 1854. . . .	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	84½
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	83½
dito miasta Berlina	4½	—	101⅛
dito dito	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	85
dito Prus Wschodnich. .	3½	—	82
dito Pomorskie	3½	—	85
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) .	3½	—	87
dito Szląskie	3½	—	86⅝
dito Prus zachodnich. . . .	3½	—	81¾
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	92
Louisdory	—	—	109⅛
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk	3½	91¼	—

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

Dnia 21. Lipca 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	25	—	3	—	—
Pszenicy średniéj.	2	17	6	2	22	6
Pszenicy ordynaryjnéj	—	—	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	21	—	1	22	6
Żyta lżejszego.	1	19	—	1	20	—
Jeczmienia dużego, szefel	1	17	6	1	20	—
Jeczmienia małego	1	15	—	1	20	—
Owsa, szefel	1	7	6	1	9	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	4	5	—	4	7	6
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel		20	—	—	—	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						—
dnia 20. Lipca	16	7	6	16	22	6
dnia 21.	16	7	6	16	22	6